



AGNIESZKA PRYTUŁA

redaktor wydania

I przyszedł. Nowy Rok 2006. Jaki będzie? Wszyscy mamy nadzieję, że dobry, a nawet lepszy od tego, który właśnie minął. Choć nie możemy narzekać na ten stary rok. Dla wiernych archidiecezji lubelskiej był on czasem szczególnym, bo jubileuszowym. Tyle się wydarzyło. Wszystkim, którzy chcieliby wrócić do chwil minionego roku, w sposób szczególny polecam lekturę tego numeru „Gościa Niedzielnego”. Staraliśmy się wybrać najważniejsze wydarzenia i raz jeszcze wrócić do atmosfery, która im towarzyszyła. A na Nowy Rok życzymy samych dobrych chwil. ■

ZA TYDZIEŃ

- Jeszcze trochę o BOŻYM NARODZENIU
- A także o JUBILEUSZU DIECEZJI, który pozwolił raz jeszcze odkryć niezwykle wydarzenia z ostatnich 200 lat

Miejska szopka

Wspólne kołędowanie

Szybko ją polubiliśmy. Stała się atrakcją nie tylko dla najmłodszych, ale i starsi chętnie przystają przy niej na chwilę. Oczywiście przy szopce, która tuż przed Bożym Narodzeniem stanęła obok Ratusza Miejskiego w Lublinie.

Choć tradycja stawiania dużej drewnianej szopki na lubelskim deptaku wcale nie jest długa, to jednak mieszkańcy miasta zdążyli ją polubić. W okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku staje się ona miejscem spotkania nie tylko mieszkańców Lublina, ale i wielu odwiedzających miasto gości. Żywe zwierzęta budzą szczególne zainteresowanie nie tylko dzieci, ale i wielu dorosłych chętnie zagląda do zagrody z osiołkiem, owcami i kozami. Przede wszystkim jednak szopka jest miejscem miejskiego kołędowania. Tu właśnie ze świątecznym



KATARZYNA LINK

Lubelska szopka. To tutaj jeszcze przez tydzień z bożonarodzeniowym repertuarem prezentować się będą i profesjonalni artyści, i szkolne grupy

repertuarem zaprezentować się mogą uczniowie ze wszystkich szkół. Szopka jak zwykle będzie stała przed Ratuszem do 6 stycznia. W tym czasie codziennie wysłuchać będzie można kołęd lub zobaczyć jasełka. Nie zabraknie także artystów, którzy od kilku lat są gośćmi występującymi dla odwiedzających szopkę. Tradycyjnie swoim wsparciem służy Beata Kozi-

drak i Budka Suflera. Ta ostatnia ma szczególne zasługi dla lubelskiej szopki. Po pożarze, który dwa lata temu zniszczył drewnianą konstrukcję, artyści Budki nagrali specjalną płytę z kołędami, którą można było kupić za 10 zł, a dochód ze sprzedaży (54 tysiące złotych) przekazano na budowę nowej szopki. Tak więc do zobaczenia przy szopce. ■

AGA

TERAZ CZAS NA RODZINĘ



KATARZYNA LINK

Ponad rok Jej wizerunek odwiedzał wszystkie parafie archidiecezji. Wszędzie, gdzie przychodził, przyciągał tłumy. Ikona gościła i w małych, i w dużych miejskich parafiach. Ludzie stawali przed jasnogórskim obliczem Matki Bożej z różnymi życiowymi sprawami. Zawsze jednak wydawało się za krótko. Tylko jeden dzień kopia czestochowskiego obrazu przebywała w parafii. Po oficjalnym jej pożegnaniu Matka nie odeszła jednak. Teraz mniejsze kopie Jej wizerunku wędrują po wszystkich rodzinach we wszystkich parafiach. Ci, którzy nie zdążyli się z Nią spotkać lub czują niedosyt, będą mogli to nadrobić. ■

Na zakończenie peregrynacji abp Stanisław Dziwisz poświęcił obrazy Matki Bożej, które rozpoczęły wędrowkę po rodzinach archidiecezji lubelskiej

Święci na płótnie

LUBLIN. Ikona to obraz świętej postaci napisany na specjalnie przygotowanej grubej drewnianej desce. Takie stereotypowe wyobrażenie zburzyła wystawa w galerii „Gardzienice”, którą można było zobaczyć w grudniu. Wystawa składała się z ikon na płótnie. Wszystkie pochodzą ze zbiorów Muzeum – Zamek w Łańcucie. Niegdyś stanowiły one fragmenty ikonostasów. Przedstawiają święte postacie, w tym Ewangelistów. Prezentowane zabytki sztuki religijnej stanowią świadectwo tradycji Kościoła Wschodniego na polsko-ukraińskim pograniczu. Ikony pochodzą z XVII i XVIII wieku. Pierwotnie zdo-



KATARZYNA LINK

Migawka z wystawy

ły wnętrza zwykłych cerkwi w wioskach diecezji przemyskiej. Ocalały dzięki działalności pracowników zbiornicy malarstwa cerkiewnego.

Nowy proboszcz



STANISŁAW SADOWSKI

Nowy proboszcz ks. Janusz Stępniaik został uroczystie wprowadzony do parafii przez dziekana dekanatu Lublin Podmiejski ks. Henryka Szymańskiego.

ŁUSZCZÓW. Parafia pod wezwaniem św. Barbary w Łuszczowie ma nowego proboszcza. Jest nim ks. Janusz Stępniaik, wieloletni wicerektor Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, wychowawca przygotowujących się do kapłaństwa kleryków. W parafii w Łuszczowie ks. Janusz zastąpił ks. Tomasza Wargockiego, który wyjeżdża na misję do Argentyny. Uroczystość wprowadzenia nowego proboszcza odbyła się w niedzielę 18 grudnia.

Dobrze się poznać

GŁUSK. Parafia pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła była w niedzielę 18 grudnia miejscem szczególnego spotkania wiernych z podopiecznymi Środowiskowego Domu Pomocy Misericordia w Lublinie. Wielki festyn integracyjny był okazją do poznania ludzi niepeł-

nosprawnych. Przygotowali oni przedstawienie zatytułowane „Syn marnotrawny”, odbył się także kiermasz prac plastycznych i ceramicznych podopiecznych „Misericordii”. Atrakcją był również występ zespołu „Mały Głusk” (na zdjęciu), któremu szefuje pani Urszula Obara.



Krótkie kalendarium 2005

STYCZEŃ

■ Rocco Buttiglione był gościem KUL. Przekonywał on młodych Polaków, że nie warto dla opinii publicznej poświęcać swoich przekonań. Sam woli zrezygnować z fotela w parlamencie europejskim, niż wyrzec się swojej wiary i przekonań.

LUTY

■ Tradycyjnie ruszył Bank Wielkopostny, czyli pospolite ruszenie modlitewne. Każdy mógł zostać jego udziałowcem przez dołączenie swojej modlitwy, każdy też mógł zostać jego klientem i przedstawić swoją sprawę, w której intencji modlili się wszyscy udziałowcy Banku.

■ Caritas Archidiecezji Lubelskiej tradycyjnie już przygotowała zimowiska dla dzieci z rodzin w trudnej sytuacji. Odbyły się dwa turnusy zarówno w domu Caritas w Dąbrowicy, jak i w Firleju.

MARZEC

■ Parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Giełczwi świętowała 600 lat istnienia.

■ Prawie 1000 Żydów z całego świata obchodziło w Lublinie Sijum Ha-Szas, czyli celebrację zamknięcia siedmioletniego cyklu czytania Talmudu, najważniejszego w judaizmie zbioru objaśnień i komentarzy do Tory.

■ Prof. Jerzy Kłoczowski otrzymał medal za 55 lat pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

KWIECIEŃ

■ We wszystkich kościołach diecezji odbywają się czuwania i modlitwa w intencji Ojca Świętego, a po śmierci Jan Pawła II apele papieskie w godzinę jego odejścia do domu Ojca.

■ Ks. prof. Tadeusz Styczeń obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

■ Abp Józef Życiński wydał specjalny dekret o zasadach upamiętniania osoby Ojca Świętego Jana Pawła II.

MAJ

■ Chełm i Lublin odwiedza ikona Sedes Sapientiae.

■ W Bełżycach odbyła się archidiecezjalna parafiada dla dzieci i młodzieży.

■ W Chełmie i Lublinie odbyły się święcenia diakonatu, a w lubelskiej katedrze święcenia kapłańskie.

■ Kardynał Joachim Meisner otrzymał tytuł doktora honoris causa KUL.

■ Archidiecezja przeżywała Kongres Eucharystyczny.

CZERWIEC

■ Pielgrzymka ministrantów i lektorów do lubelskiej katedry.

■ Odbył się 13. bieg „Solidarności”.

■ W Bychawie w czerwcu tradycyjnie muzykowano przy św. Janie.

■ Chełm przeżywał Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.

LIPIEC

■ Świdnik i Lublin wspominały 25. rocznicę tzw. Lubelskiego Lipca '80.

■ Archikatedra – rocznica cudu lubelskiego.

■ Ruch Focolari przeżywał w Lublinie swoje ogólnopolskie rekolekcje.

SIERPIEŃ

■ Wyruszyła piesza pielgrzymka na Jasną Górę.

■ Kazimierz nad Wisłą był gospodarzem Filmowego Lata.

WRZESIEŃ

■ Uroczystości odpustowe w sanktuarium w Wąwolnicy.

■ Chełm – odpust w bazylice Narodzenia NMP przyciągnął wiernych z całej Chełmszczyzny.

■ Duszpasterskie Wykłady Akademickie.

■ XII Festiwal Piosenki Pielgrzymkowej w Wąwolnicy.

PAŹDZIERNIK

■ Zakończenie peregrynacji kopii Ikony Jasnogórskiej po archidiecezji lubelskiej.

■ Jubileusz 50-lecia Akademii Rolniczej w Lublinie.

■ KUL dołączył do sygnatariuszy Magna Charta Universitatum.

■ Abp Józef Życiński został doktorem honoris causa UJ w Krakowie.

LISTOPAD

■ Wielka debata o wolontariacie z udziałem Anny Dymnej, Janiny Ochojskiej, s. Małgorzaty Chmielewskiej i o. Filipa Buczyńskiego.

■ XXX Dni Duchowości.

■ Rocznica Krwawej Środy na Majdanku, czyli największej eksterminacji Żydów w historii obozu.

GRUDZIEŃ

■ Wielka Akcja Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą.

■ Festiwal Betlejem Lubelskie.

Archikatedra

Oaza świętowała

Młodzi i starsi. Często całe rodziny. Nie liczy się wiek. To, co najważniejsze, to chęć zawierzenia swego życia Panu Bogu. Przyszli do lubelskiej archikatedry, by dziękować i świętować. Ruch Światło–Życie 10 grudnia obchodził swoje święto patronalne.

Centralnym punktem programu była Eucharystia koncelebrowana przez osiemnastu moderatorów, której przewodniczył ks. abp Józef Zyciński. Metropolita w swojej refleksji nad sceną Zwiastowania zachęcał do przyjmowania postawy Maryi i uczenia się od Niej pokory, milczenia, umiejętności wybierania tego, co trudne. W milczeniu i ciszy bowiem dokonują się najważniejsze rzeczy. Podkreślał też, jak ważne jest, by w życiu duchowym nie poprzestać tylko na szukaniu nadzwyczajnych łask i pragnieniu stałego kon-



MONIKA WIATROWSKA

taktu z Duchem Świętym na specjalnej linii, by nie oczekiwać jedynie pociech duchowych, ale umieć przyjmować czas pustyni, gdy wiatr wieje w oczy i nie słycać radosnego śpiewu: *alleluja*.

Pragnienie podążania za Jezusem na dobre i na złe zapewne towarzyszyło uczestnikom wakacyjnych oaz pierwszego stopnia, którzy rozpoczęli swoją formację deuterokatechumenalną. Wobec

Moderator diecezji lubelskiej ks. Marek Urban wręcza nagrody wyróżnionym w konkursie

wszystkich zgromadzonych w archikatedrze wyrazili wolę wejścia na drogę ku chrześcijańskiej dojrzałości. Ważnym elementem tegorocznej uroczystości była wspólna modlitwa uwielbienia wobec Jezusa wystawionego w Najświętszym Sakramencie. Aniowali ją alumni z seminarijnej grupy oazowej. Podczas świętowania był też czas zmagania. W Wieczerniku kilkana-

ście osób walczyło o pierwsze

miejsce w konkursie wiedzy o diecezji lubelskiej z okazji 200-lecia jej istnienia. Oprócz trzech osób, które wykazały się wiedzą i zdobyły największą liczbę punktów, wspaniałe nagrody otrzymały także dwie wspólnoty z Lublina (parafie: św. Antoniego i Matki Bożej Królowej Polski) za wykonanie prac plastycznych: obrazu przedstawiającego symbolicznie przyczynę łez Matki Bożej z obrazu w archikatedrze lubelskiej oraz okolicznościowego folderu o diecezji lubelskiej. Nagrody ufundował proboszcz archikatedry ks. Adam Lewandowski. Wielką radość sprawiła wszystkim także posługa diakonii muzycznej. Było ich dużo! Reprezentowali różne gałęzie Ruchu: Dzieci Boże, młodzież i rodziny! I dobrze śpiewali! Oby tak dalej! Miłym zakończeniem była agapa. Jak w roku ubiegłym, rodziny przygotowały gorącą zupę i mnóstwo pysznego ciasta. Było przy czym porozmawiać!

MONIKA WIATROWSKA

Spotkanie w szpitalu

Mikołaj chorym dzieciom

Mali pacjenci z oddziału dziecięcego i młodzieżowego Szpitala Neuropsychiatrycznego w Abramowicach w wigilię uroczystości św. Mikołaja otrzymali mikołajkowe prezenty. Radość była ogromna.

Dla wszystkich dzieci, a szczególnie dla tych najmłodszych i w dodatku chorych, przebywających z daleka od domu, upominki mają znaczenie szczególne. Najmniejszy nawet drobiazg staje się źródłem wielkiej radości, o którą często w szpitalu trudno. Dlatego też Stowarzyszenie „Misericordia” przygotowało dla dzieci niespodziankę. Najpierw Prezes Stowarzyszenia ks. prałat Tadeusz Pajurek wprowadził uczest-

ników w symbolikę Świąt oraz przedstawił postać Świętego Mikołaja Biskupa z Miry, patrona dzieci, żeglarzy i cukierników. Dzieci słuchały z zainteresowaniem opowieści o św. Mikołaju, który jest czczony zarówno w Kościele katolickim, jak i w prawosławnym (nazywany tam zawsze św. Mikołajem Cudotwórcą). We wspólnym kółdowaniu przy zielonej choince, śpiewaniu piosenek i zabawie uczestniczyła grupa instrumentalno-wokalna Środowiskowego Domu Samopomocy „Misericordia”. W najważniejszej części zabawy św. Mikołaj, ubrany w czerwony strój, z długą białą brodą, z pomocnikiem – małym elfem trzymającym laskę, rozdawał prezenty. Wszyst-

kie dzieci je dostały, ponieważ wszystkie sobie na nie zasłużyły. Ten krótki moment świątecznego spotkania był nie tylko czasem zabawy, ale i zapomnienia o smutku i codziennych trudach szpitalne-

Mikołaj w szpitalu był szczególnie oczekiwanym gościem

go życia. Tak niewiele trzeba, by najmłodszym sprawić radość. Organizatorem spotkania było Charytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia”.

PRZEMYSŁAW ŚWIĄTEK



PRZEMYSŁAW ŚWIĄTEK

To by

Dla Kościoła
lubelskiego
to nie był zwykły rok.
W końcu 200 lat
istnienia to piękny wiek.
Wchodząc w nowy rok
kalendarzowy, oglądamy
się trochę wstecz,
przypominając
to wszystko,
co najgłębiej
wryło się
w naszej pamięci.

tekst
AGNIESZKA PRZYTUŁA
Ks. KRZYSZTOF
PODSTAWKA

Lubelszczyzna dawno nie przeżywała takiego poruszenia. Tłumy ludzi gromadzących się w kościołach przed obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej, który peregrynował od parafii do parafii. Rzesze wiernych na placu Litewskim wokół relikwii świętej Tereski odwiedzającej Lublin, studenci i pracownicy lubelskich uczelni wyższych wokół mozaiki Sedes Sapientiae, daru Jan Pawła II dla środowisk akademickich. Drugi już Kongres Kultury Chrześcijańskiej, Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Kongres Eucharystyczny i całkiem niedawny Jubileuszowy Kongres Mediów. Były też wystawy, spotkania, pielgrzymki i wydawnictwa. Tak, to był niezwykły rok.

pieża i naszego profesora. Uczestniczyliśmy w czuwaniu podczas jego choroby i przejściu do domu Ojca. Jako wyraz szczególnej więzi z Janem Pawłem II Katolicki Uniwersytet Lubelski przybrał jego imię. Potem smutek ustępował radości z wyboru nowego papieża – kard. Józefa Ratzingera, Benedykta XVI, któremu w 1988 roku KUL nadał tytuł doktora honoris causa.

Świętowaliśmy także jubileusze naszych biskupów: abp. Józefa Życińskiego, który obchodził 15-lecie święceń biskupich, i bp. Ryszarda Karpińskiego, świętującego 20-lecie sakry biskupiej.

Miniony rok przyniósł także zmiany w mediach. Powstało nowe diecezjalne Radio eR, w miejsce dawnego „Plusa”, no i właśnie mija rok, odkąd „Gość Niedzielny” ma nową szatę graficzną. Miło nam bardzo, że mogliśmy być z Wami.

Wydarzeniem, które szczególnie jednoczyło nas na modlitwie, były chwile, w których zegnaliśmy Jana Pawła II, pa-



KATARZYNA LINK

Zaczęło się uroczyste pod lubelskim Zamkiem, skąd kopia Jasnogórskiego Obrazu Nawiedzenia wyruszyła na ponadroczną wędrowkę po parafiach diecezji. Wszędzie na spotkanie z Matką przychodziły tłumy



KATARZYNA LINK

Tron papieski upamiętniający wizytę Jana Pawła II w Lublinie w 1987 roku. Ustawiony przed gmachem KUL po śmierci Papieża. Od 2005 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski nosi imię Jana Pawła II



KATARZYNA LINK

Kopia jasnogórskiego Obrazu opuściła naszą archidiecezję, ale w poszczególnych parafiach obraz Matki Bożej Częstochowskiej odwiedza kolejne rodziny



KATARZYNA LINK

W 2005 roku minęło 25 lat od powstania „Solidarności”. Obchody tej rocznicy przypominały, że sierpniowe wydarzenia z Gdańska w 1980 roku poprzedził lubelski lipiec '80. Papież Benedykt XVI skierował z tej okazji okolicznościowe przesłanie dla jego uczestników

e lubelskim

W rok



KATARZYNA LINK



KATARZYNA LINK

W Świdniku powstaje nowa parafia. Jej patronką jest święta Kinga. Uroczystość poświęcenia placu pod budowę i krzyża zgromadziła setki parafian



MARIUSZ SIEK

Po upadku ogólnopolskiej sieci rozgłośni Radia Plus w diecezji rozpoczyna nadawanie Radio eR (Ewangeliczna Radość). Na fali 87,9 FM pojawia się nowa jakość



KATARZYNA LINK

Z Watykanu do domu Ojca – ostatnia podróż Jana Pawła II. Nie było kościoła, w którym wierni nie gromadziliby się na modlitwie. Głównym miejscem lubelskich czuwań był kościół Ducha Świętego na Krakowskim Przedmieściu, skąd wyruszały marsze modlitwy. Miasta rozświetlały tysiące świec, zapalane na znak łączności z Ojcem Świętym



KATARZYNA LINK

Ikona Maryi Stolicy Mądrości – Sedes Sapientiae wśród studentów. Ta mozaika, подарowana przez Jana Pawła II środowiskom akademickim całego świata, w inionym roku odwiedziła Chełm i Lublin



KATARZYNA LINK

Relikwie świętej Teresy od Dzieciątka Jezus na placu Litewskim. Zaczęło się od mariańskiej parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Maryi w Lublinie, skąd Święta wyruszyła na swój pielgrzymi szlak po archidiecezji. Wszędzie towarzyszyły jej róże – symbol jej duchowej obecności

Z notatnika
redaktora

CZAS BENEDYKTA



Zastanawiam się, za co powinienem szczególnie podziękować Bogu u progu nowego roku. Powodów jest wiele, nie sposób wymienić wszystkich. Największą radość przeżywałem wiosną. Tak, była to radość przez łzy. Odejście Jana Pawła II i wybór Benedykta XVI to wydarzenia, kiedy łzy żalu mieszały się ze łzami radości. Kard. Ratzinger był moim faworytem, wierzyłem, że Duch Święty wyznaczy go spośród czcigodnego grona kardynałów na Urząd Piotrowy. Tamtego dnia przesunąłem wieczorną Mszę św. o kilkadziesiąt minut, by w gronie wiernych, którzy przyszli do kościoła, obejrzeć transmisję z Watykanu. Nie wiem jak, ale kilkadziesiąt osób zmieściło się w moim mieszkaniu. Opóźniona Msza stała się wielkim dziękczynieniem Bogu za nowego papieża. Muszę przyznać, że obecny papież z każdym dniem coraz bardziej mnie fascynuje – wiernością Tradycji, logiką wypowiedzi, przejrzystością myśli, umiłowaniem liturgii. Fascynuje spojrzeniem, w którym można dostrzec pokorę i głębię mądrości, zdobywanej latami z mądrych ksiąg w ciszy bibliotek. Chciałbym nauczyć się od Benedykta spokoju i rozwagi, konsekwencji i wiary, umiłowania Eucharystii, modlitwy i ludzi. Tego życzę sobie na nowy rok i tego życzę Wam, drodzy czytelnicy. „A wszystko inne będzie nam dodane...”.

**Ks. KRZYSZTOF
PODSTAWKA**

W niedzielę poprzedzającą święta Bożego Narodzenia mieszkańcy Lublina już po raz szósty spędzali razem wigilię na Starym Mieście. Ta tradycja wspólnego świętowania, zanim rozpoczną się rodzinne święta, liczy 6 lat.

Na pomysł takiego miejskiego świętowania wpadli ojcowie dominikanie. To oni także od sześciu lat są organizatorami spotkania, które nosi nazwę Wigilia Starego Miasta. W tym roku na lubelską starówkę przyszło ponad tysiąc osób. Ulica Złota zamieniła się w wielki świąteczny salon, w którym ustawiono stół liczący 40 metrów długości. Oczywiście na stole tym nie zabrakło świątecznych potraw przygotowanych specjalnie dla wszystkich, którzy zechcieli wziąć udział w tej miejskiej wigilii. Zanim jednak zaczęto wspólnie świętować, także wspólnie przygotowywano świąteczne dekoracje i ubierano choinki. Honorowym gościem wigilii był abp senior Bolesław Pylak, który przewodniczył uroczystej Mszy świętej w bazylisce ojców dominikanów, a potem wraz z orszakiem aniołów i gości przeszedł pod Trybunał Koronny, gdzie złożył wszystkim świąteczne życzenia. Po życzeniach był także czas na kolędowa-

Spod bazyliki dominikanów orszak aniołów i gości przeszedł pod Trybunał Koronny



Wigilia Starego Miasta

Spotkanie na Złotej



ZDJEŃCIE KATARZYNA LINK

nie. Jak to w wigilię nie zabrakło także świątecznych upominków. Kilka dni wcześniej do klasztoru dominikanów zgłaszali się mieszkańcy miasta, znosząc różne dary. To z nich udało się przygotować paczki wręczane podczas wigilijnego spotkania na Starym Mieście.

– To doskonały pomysł, w którym uczestniczymy całą rodziną od trzech lat. Nasze dzieci mówią, że święta zaczynają się od Starego Miasta, a nie od domowej wieszery. W tym roku także pomagaliśmy przy strojeniu choinek i oczywiście kosztowaliśmy słynnego już bigosu i klusek z makiem. Przede wszyst-

Choinka pod domem Złotnika była jedną z wielu, które stanęły na Starym Mieście

kim był to jednak bardzo miłe spędzony czas – mówi Maciej Górniak, który uczestniczył w wigilii wraz z żoną i trójką dzieci.

Udział w Wigilii Starego Miasta i jej przygotowaniu wzięli także uczniowie wielu lubelskich szkół. Dla dzieci była to okazja nie tylko do dobrej zabawy i świętowania, ale także do tego, by włączyć się w pomoc najuboższemu naszemu miastu, którzy także uczestniczą w miejskiej wigilii.

– Ta wigilia to także okazja do świątecznego spotkania ze znajomymi. Nie zawsze mamy możliwość, by podczas świąt wybrać się do przyjaciół, dlatego z grupą najbliższych znajomych umówiliśmy się właśnie na Złotej podczas Wigilii Starego Miasta. Złożyliśmy sobie życzenia, pokolędowaliśmy, a nawet obdarowaliśmy się małymi symbolicznymi upominkami. To naprawdę świetny pomysł – mówi Katarzyna Malecka.

Wigilia Starego Miasta mogła się odbyć dzięki życzliwości wielu ludzi i instytucji, bez pomocy których tak ogromne przedsięwzięcie nie mogłoby dojść do skutku. Jak cenna jest ta inicjatywa świadczą tłumy ludzi obecnych na wigilii, którzy przyszli na Stare Miasto mimo zimna i dokuczliwego wiatru.

Mieszkańcy Lubelszczyzny o minionym roku

Rok Jana Pawła II

Lubelska rzeczywistość minionego roku to bezrobocie, niskie zarobki i poczucie stagnacji. Mimo to uwagę mieszkańców miasta w 2005 roku zdominowały dwa wydarzenia: śmierć Jana Pawła II i wybór prezydenta.

Marta, młoda mieszkanka Lublina, jak wiele osób w naszym mieście, straciła pracę. Podobnie też jak inni szukała nowej. W efekcie z biurowej, bezpiecznej i stabilnej finansowo posady musiała odnaleźć się w pracy reporterskiej. – To doświadczenie otworzyło mi nowe horyzonty, ale doskwiera brak stałych dochodów – mówi. Trudną sytuację próbowała zmienić. – Ludzie na sta-

nowiskach kierowniczych traktują bezrobotnych jak stały element pejzażu miasta. Uderza ich obojętność na nasze problemy. Jakby uznali, że nic już z nas nie będzie – mówi. Marta ma nadzieję na lepsze jutro. Powodem optymizmu są dla niej zmiany w układzie sił politycznych po wyborach.

Bożena Pietras, logopeda, matka pięciorga dzieci, za najważniejsze zeszłoroczne przeżycie uważa wyjazd z grupą ludzi z Lublina na pogrzeb Papieża. – To była nagła decyzja. Wcześniej nie byłam w Rzymie, bo czas pochłaniało wychowywanie dzieci. W tym samym czasie dzieci pani Bożeny uczestniczyły w marszach upamiętniających Papieża, organizowanych m.in. na Czuchach. – To wszystko uważam za

prawdziwą łaskę – podkreśla lublinianka.

Za dobry miniony rok uważa Edward Balawejder, dyrektor Muzeum na Majdanku. Stabilizacja finansowa pozwoliła zrealizować kilka przedsięwzięć. – Wydaliśmy 23. tom Zeszytów Majdanka. Zawiera niepublikowane dotąd grypsy więźniów obozu i materiały o filii obozu na Majdanku w Warszawie. Wydaliśmy pierwszą pełną monografię obozu w Belżcu.

Najważniejszym wydarzeniem dla Jerzego Sikory, nauczyciela w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Młodzieży Niepełnosłyszczącej i Słabo Słyszczącej w Lublinie było oddanie hołdu Papieżowi tuż po jego śmierci. Ponad 200 osób wspólnie modliło się i płakało. To

była lekcja patriotyzmu i religii – mówi. W 2005 roku w liceum profilowanym dla młodzieży niesłyszącej odbyły się pierwsze matury. To powód, dla którego pan Sikora uważa miniony rok za sprzyjający niepełnosprawnym. – Martwi jednak, że wielu z nich zostaje bezrobotnymi.

2005 rok był rokiem, w którym nadal mieliśmy powody narzekać na powszechny brak dobrych manier i wulgarność słownictwa. – To sprzeczne w stosunku do zasad wpojonych mi przez matkę – nauczycielkę tajnego nauczania z czasów okupacji – mówi Jerzy Sikora. Dziś ludzie wybierają „rozpychanie się łokciami”. Mimo to warto dbać o kulturę bycia. Dzięki niej można zachować godność. **MON**

2005 rok w policji

Udany rok

Z całą pewnością miniony rok lubelska policja zaliczy do udanych. Odniesiono kilka sukcesów, jak: uratowanie życia Klaudii i natychmiastowe ujęcie sprawców, którzy chcieli ją zabić, zlikwidowanie nielegalnej kopirni płyt oraz zatrzymanie podejrzanego o brutalne zamordowanie żony i 5-letniej córki. Niestety, dobry nastrój psują przypadki naruszania prawa przez policjantów.

Jaki ten rok był dla lubelskiej policji? O odpowiedź poprosiliśmy Rzecznika Prasowego KWP w Lublinie, podinsp. Janusza Wójtowicza.

W 2005 roku wiele się zmieniło. Realizowane są nowe inwestycje, na przykład w Radzynie Podlaskim policjanci opuszczają niebawem starą siedzibę i przeniosą się do nowej, ruszyła też na dobre budowa IV Komisariatu na LSM. Będzie to spełnienie inicjatywy mieszkańców. Myślę, że w ciągu trzech lat komisariat ten powstanie – mówi rzecznik. Policja jest zadowolona ze współpracy ze społecznościami lokalnymi.



KATARZYNA LINK

W wyniku tego współdziałania coraz częściej obywatele i samorządy włączają się do działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa. – Na tym polu sporym sukcesem jest integracja środowiska studenckiego. Policja nie bagatelizuje też kontaktów z proboszczami. Taką współpracę istnieje czy to bezpośrednio z księdzem, czy z radą

Wielu młodych marzy, żeby zostać policjantem, w rzeczywistości jednak to ciężka i niebezpieczna praca

parafialną. Rzecznik nie wyobraża sobie sytuacji, w której dzielnicowy nie znalazłby miejscowego proboszcza i vice versa. – Mamy teraz okres świąteczny, który jest czasem żniw dla rozmaitych oszustów czy złodziei. Szczególnie narażone są na to osoby starsze: emeryci i renciści. Jedną z dróg dotarcia do tych osób jest często pro-

boszcz – wyjaśnia. Wzorem doświadczeń holenderskich i brytyjskich policja stara się uczulić społeczeństwo, by nie tolerowało nawet najmniejszych przestępstw.

To, co najbardziej interesuje mieszkańców Lublina, to bezpieczeństwo. Jeśli o to chodzi, to lublinianie nie podzielają w pełni optymizmu wyrażanego przez policję w tej kwestii. Zdaniem rzecznika, nastąpił spadek przestępczości skierowanej przeciwko zdrowiu i życiu, do których zalicza się m.in. pobicia oraz wystąpienia przeciwko mieniu w kategoriach: włamania, kradzieże i rozboje. Pod tym względem na tle innych województw prezentujemy się bardzo dobrze. Nasze województwo plasuje się na 4. miejscu w kraju. Natomiast w UE jesteśmy najbezpieczniejszym regionem we wschodniej części. Jednak ciągle istnieje duża „ciemna liczba przestępstw”. Są to przestępstwa, których ludzie nie zgłaszają ze względu na przekonanie, że nie warto zgłaszać drobnej kradzieży, bo i tak to nie pomoże. **MICHAŁ GROT**

PANORAMA PARAFII

Końskowola

Pełna dobrych ludzi

Choć Końskowola to niewielka miejscowość położona w pobliżu Puław, może szczycić się nie tylko dwoma kościołami, uroczym położeniem i życzliwością mieszkańców, ale także działalnością wielu grup duszpasterskich i stowarzyszeń.

Historia parafii wskazuje, że od wieków mieszkają tu ludzie o wielkiej wrażliwości i otwartych sercach. Właśnie w odpowiedzi na potrzeby ludzi biednych i chorych powstał w Końskowoli obok kościoła parafialnego drugi, mniejszy, przy którym działał szpital i przytułek dla ubogich. To był wiek XVII. Dziś czasy się zmieniły, ale biedni i potrzebujący są nadal. Nie zapominają o nich wierni ks. Piotra Treli, którzy angażują się w liczne grupy i stowarzyszenia działające przy parafii. Ostatnio do wspólnoty parafialnej dołączyła nowa grupa – Akcja Katolicka.



MICHAŁ MNIAK

macyjnych nie tylko zapoznawała się z nauką Kościoła – zwłaszcza z nauczaniem Wielkiego Papieża Jana Pawła II, przygotowywała się do coraz bogatszego udziału w liturgii – ale i opracowywała programy pomocy dla potrzebujących. Dzięki tym programom powstał Parafialny Punkt Pomocy, w którym sukcesywnie wydawana jest żywność, pomoce szkolne oraz liczne dary. Dzięki hojnym sponsorom członkowie AK mogą przygotowywać prezenty mikołajowe i paczki świąteczne dla rodzin w trudnej sytuacji.

przygotowań, rozpoczętych lutowym błogosławieństwem, a zakończonych rekolekcjami formacyjnymi, powołano Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. „Na trudnych, odpowiedzialnych zadań, mających na celu coraz głębsze zaangażowanie wiernych świeckich w ewangelizacyjną misję Kościoła, udzielam pasterskiego błogosławieństwa” – napisał do członków AK abp Józef Zyciński, metropolita lubelski, w liście odczytanym na zakończenie Mszy św., podczas której członkowie oddziału złożyli ślubowanie. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił archidiecejalny asystent kościelny AK ks. Piotr Szczur. W uroczystości uczestniczyli nie tylko członkowie AK, ale i ich rodziny, zaproszeni goście, przedstawiciele oddziałów sąsiednich parafii, z prezesem Zarządu Instytutu Akcji Katolickiej archidiecezji lubelskiej Krzysztofem Gomołką, i liczni parafianie.

AP



KS. PIOTR TRELA

Urodzony w 1962 roku w Lubartowie. Święcenia kapłańskie przyjął 13 grudnia 1986 roku. Od 2003 roku jest proboszczem w parafii Znalezienia Krzyża w Końskowoli. Jest kanonikiem honorowym Kapituły Lubelskiej.

Członkowie parafialnej Akcji Katolickiej z Końskowoli chcą pracować na rzecz parafii i służyć innym ludziom

ZDANIEM PROBOSZCZA

Wśród parafian z Końskowoli jest wielu takich, którzy na różne sposoby pomagają innym. Sam doświadczam od początku wielkiej życzliwości moich wiernych. Ostatnie doświadczenie kolejny raz stało się także udziałem najmłodszych. 4 grudnia parafianie zorganizowali spotkanie ze świętym Mikołajem. Świątynia wypełniona była po brzegi dziećmi, które z niecierpliwości czekały na prezenty. W ich przygotowanie włączyli się oczywiście rodzice. Rozdano około 300 paczek. Dzięki licznym sponsorom św. Mikołaj mógł obdarować również ponadstuosobową grupę dzieci z rodzin o trudnej sytuacji. Za ten wspaniały dar z serca dziękujemy.

Zapraszamy do kościoła

- Niedziele: 7.00, 9.00, 10.30 (dzieci); 12.00 i 17.00
- Święta: 7.00, 9.00 i 18.00
- Dni powszednie: 7.00 i 18.00